



W okresie letnim, wakacyjnym różnego rodzaju pikniki, zabawy i festyny cieszą się zawsze dużym powodzeniem. To czas na dobrą zabawę i spotkanie z przyjaciółmi. Można sobie też w tym czasie pozwolić na małe, drobne szaleństwa.

W Topolnie jak co roku w pierwszą niedzielę wakacji miał miejsce piknik rodzinny, który przygotowało Parafialne Koło Caritas. Organizatorzy jak zawsze stanęli na wysokości zadania i przygotowali dla wszystkich szereg atrakcji. Początek pikniku bardzo głośno ogłosił sam ks. kanonik Andrzej Regent odpalając moździerz. Dzieci i dorośli mieli praktycznie wszystkie atrakcje za darmo. Kawa, herbata, słodczyce, kiełbaski z grilla, smaczna grochówka. Dzieci mogły również do woli skorzystać z wesołego miasteczka i nabycia waty cukrowej a do stanowiska, na którym malowano twarze ustawiła się długa kolejka.

Zapewne niecodzienną atrakcją było pojawienie się na pikniku członków Stowarzyszenia Broni Czarnoprochowej i Strzelectwa Historycznego „Dominus”. Przygotowali oni wiele ciekawych niespodzianek. Strzelano z łuku, kto chciał mógł się sprawdzić w bitwie na worki jak w okresie średniowiecza, pochodzić w czwórkę w nartach bolkowych. Można było podziwiać strój wojownika z tamtego okresu oraz różne typy broni.

Piknik został dofinansowany z GKPiRPA w Pruszczu.

W Korytowie natomiast sołtys wraz z radą sołecką przygotowali piknik rodzinny na boisku przy miejscowym gimnazjum. Dzieci już od samego początku imprezy ustawili się po darmowa watę oraz na zjeżdżalnię a rodzice z najmłodszymi pociechami skorzystali z obecności kucyków. Poza tym pomyślano o wielu zabawnych konkurencjach, w których każdy wygrywał jakiś upominek. Młodzież miała możliwość pograć w piłkę nożną na pobliskim boisku.

Nie mogło zabraknąć jak przystało na piknik stanowisk gastronomicznych oraz z zabawkami odpustowymi dla dzieci. Po zakończeniu wszystkich konkurencjach sprawnościowych przyszedł czas na dobrą zabawę. Do tańca grał zespół „Gama”.

KP

„Czas Świecia”, 8 lipiec 2016 r.

Obra



















